

Księga Psalmów

Psalm 35

1. Dawidowy. Wystąp, Panie, przeciw tym, co walczą ze mną, uderz na moich napastników! **2.** Pochwyć tarczę i puklerz i powstań mi na pomoc. **3.** Rzuć włócznią i toporem na moich prześladowców; powiedz mej duszy: Jam twoim zbawieniem. **4.** Niech się zmieszają i niech się zawstydzą ci, co na życie me czyhają; niech się cofną zawstydzeni ci, którzy zamierzają mi szkodzić. **5.** Niech będą jak plewy na wietrze, gdy będzie ich gnał anioł Pański. **6.** Niech droga ich będzie ciemna i śliska, gdy anioł Pański będzie ich ścigał. **7.** Bez przyczyny bowiem zastawili na mnie sieć swoją, bez przyczyny dół kopią dla mnie. **8.** Niech przyjdzie na nich zagłada niespodziana, a sidło, które zastawili, niech ich pochwyci; niechaj sami wpadną w dół, który wykopali. **9.** A moja dusza rozraduje się w Panu, będzie się weselić z Jego ratunku. **10.** Wszystkie moje kości powiedzą: Któż, o Panie, podobny do Ciebie, który wyrwasz - [biedaka] z mocy silniejszego, z mocy grabieżcy biedaka i nędzarza. **11.** Powstają fałszywi świadkowie, pytają o to, czego nie wiem. **12.** Płacili mi złem za dobro, czyhali na moje życie. **13.** A ja, gdy chorowali, wór przywdziewałem, umartwiałem się postem i moja modlitwa wracała do mojego łona, **14.** jak po stracie przyjaciela czy brata. Chodziłem jak w żałobie po matce, szerniały i pochylony. **15.** Lecz kiedy się chwieję, z radością się zbiegają, przeciwko mnie się schodzą obcy, których nie znałem, szarpią mnie bez przerwy, **16.** napastują i szydzą ze mnie, zgrzytając przeciw mnie zębami. **17.** Jak długo, Panie, będziesz na to patrzeć? Wyrwij moje życie tym, co ryczą, lwom - moje jedyne dobro! **18.** Będę składał Ci dzięki w wielkim zgromadzeniu, będę Cię chwalił wśród liczego ludu. **19.** Niech wrogowie zakłamanie nie cieszą się ze mnie; nienawidzący mnie bez powodu mrugają oczami. **20.** Bo nie mówią o tym, co służy pokojowi, a dla spokojnych w kraju obmyślają zdradliwe plany. **21.** I otwierają przeciw mnie swe usta, mówią: Ha, ha, widzieliśmy na własne oczy! **22.** Widziałeś, Panie, zatem nie milcz, o Panie, nie bądź ode mnie daleko! **23.** Przebudź się, wystąp w obronie mego prawa, w mojej sprawie, mój Boże i Panie! **24.** Osądź mnie, Panie, Boże mój, w Twojej sprawiedliwości; niech się nie cieszą oni nade mną. **25.** Niech nie pomyślą w swym sercu: Ha, tegośmy chcieli! Niechaj nie powiedzą: Otośmy go pozarli. **26.** Niech się zmieszają i wszyscy razem zawstydzą ci, co się cieszą z moich nieszczęść; niech się okryją wstydem i wzgardą, którzy przeciwko mnie się podnoszą. **27.** A przychylni mej sprawie niech się radują i cieszą, i mówią zawsze: Wielki jest Pan, który chce pomyślności swojego sługi. **28.** A język mój będzie głosił Twoją sprawiedliwość i nieustannie Twą chwałę.